

Sygn. akt V KK 331/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r.

sprawy **A. W.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 16 kwietnia 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 29 października 2014 r.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A. W. został skazany wyrokiem z dnia 29 października 2014 r Sądu Rejonowego w Ś. w sprawie o sygn. akt II K .../13, za czyny wyczerpujące znamiona art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 200 § 1 k.k., i art. 202 § 2 k.k., i art. 208 w zw. z art. 12 k.k., na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na poczet tejże kary zaliczono skazanemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, rozstrzygnięto także o kosztach sądowych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył obrońca A. W. Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV Ka .../15, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Od wyroku Sądu odwoławczego obrońca A. W. wywiódł kasację, w które zarzucił temu orzeczeniu szereg uchybień mających charakter procesowy w tym naruszenie: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. (pkt 1); art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. i art. 458 k.p.k. (pkt 2); art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (pkt 3); art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. (pkt 4); art. 6 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. (pkt 5); art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. (pkt 6).

Konkludując obrońca wniósł o *uchylenie w całości powyższego wyroku Sądu Rejonowego w Ś. – wyroku Sądu I instancji oraz wyroku Sądu Okręgowego we W. – Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Rejonowemu.*

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlega oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Nie bez powodu w części historycznej niniejszego orzeczenia dosłownie zacytowano wniosek końcowy obrońcy. Z jego treści wprost wynika rzeczywista intencja skarżącego, sprowadzająca się do wywołania przed Sądem Najwyższym kontroli orzeczenia Sądu I instancji. Na tej już podstawie można domniemywać o treści i wartości zarzutów kasacyjnych.

Treść uzasadnienia kasacji nie pozostawia już najmniejszych wątpliwości, co do tego, że zarzuty kasacyjne - niekiedy ukryte pod pozorem zarzutów naruszenia przepisów postępowania przez Sąd odwoławczy - wymierzone zostały, w przeważającej ich części, *de facto* w orzeczenie Sądu Rejonowego. Części z nich, np. zarzut z pkt 2, Sąd II instancji w ogóle nie mógł naruszyć skoro nie przeprowadzał własnego postępowania dowodowego.

Co więcej, zarzuty podniesione przez obrońcę, jako obraza prawa procesowego, których naruszenia miał – zdaniem obrońcy - dopuścić się Sąd

odwoławczy w toku kontroli instancyjnej, okazały się w istocie fortelem nieuprawnionej polemiki z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Skarżący nie dostrzega najwyraźniej, że tego typu zabiegi, zmierzające w istocie do obejścia ograniczeń wynikających z art. 523 § 1 k.p.k., po pierwsze nie mogą zyskać aprobaty, a co więcej były już wielokrotnie krytykowane i negowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Postępowanie kasacyjne nie służy przeprowadzeniu ponownej kontroli orzeczenia Sądu I instancji, albowiem ta rola została nadana przez ustawodawcę Sądom odwoławczym, w tym wypadku Sądowi Okręgowemu we W., który - wbrew temu, co zarzuca skarżący- wywiązał się ze swej funkcji w sposób właściwy.

Sąd Okręgowy rozpoznał i omówił wszystkie zarzuty apelacyjne przedstawiając na kartach pisemnych motywów 1) wyroku ze wszech miar wystarczającą i przekonującą argumentację. Z tego uzasadnienia w sposób zrozumiały wynika, czym kierował się Sąd II instancji odmawiając słuszności zarzutom apelacyjnym.

W toku czynności kontrolnych nie dopatrzone zostały żadne uchybień faktycznych ani prawnych, w pełni zaakceptowano prawno-karną ocenę zachowania skazanego w zakresie wszystkich zarzuconych i przypisanych mu czynów.

Z treści argumentacji zarzutów kasacyjnych jasno wynika, że skarżący nie godzi się właśnie z dokonaną przez Sąd oceną prowadzącą do uznania sprawstwa A. W. w zakresie wszystkich zarzucanych mu czynów z udziałem pokrzywdzonych poniżej lat 15. W tym celu atakuje zebrane dowody, w tym zeznania małoletnich pokrzywdzonych także zeznania K. Ż.

Rzecz jednak w tym, że tożsamej zawartości zarzuty zostały postawione w apelacji i doczekały się rozpoznania i omówienia przez Sąd II instancji. Na str. 3 uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, z jakich powodów twierdzenia obrońcy podważające zeznania małoletnich pokrzywdzonych nie były trafne. Sąd ten podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie uznania ich za pełnowartościowy dowód w sprawie. Sąd odwoławczy weryfikował zeznania tychże świadków w kontekście ich skłonności do konfabulacji opierając się w tej mierze na wydanych w sprawie opiniach psychologicznych.

Argument skarżącego o pominięciu opinii biegłego W., nie jest trafny. Na str. 7 uzasadnienia Sąd Rejonowy dobitnie wskazał, w jakim zakresie uznaje tę opinię za pełnowartościowy dowód a w jakim zakresie zmuszony był odmówić mu słuszności i wartości. Do treści tejże opinii odniósł się także Sąd II instancji (str. 3). Nie powinno, więc być żadnych wątpliwości co do zakresu uznania wniosków tego biegłego za podstawę ustaleń faktycznych.

Zarzut z pkt 5 kasacji, konkretniej argumentacja o czasie popełnienia czynu z pkt IV jest tak niedorzeczna, że aż trudna do skomentowania szczególnie, gdy zważy się, że została sformułowana przez podmiot fachowy.

Wskazać także skarżącemu należy, iż wbrew jego twierdzeniom Sąd *meriti* dysponował pełnym materiałem dowodowym pozwalającym na dokonanie ustaleń faktycznych i wydanie merytorycznej decyzji w sprawie.

Z całą stanowczością natomiast stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego, dokonana przez Sąd odwoławczy kontrola orzeczenia Sądu I instancji była rzetelna i wszechstronna, co czyni zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd II instancji art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nietrafnymi.

Obrońca w złożonej kasacji – poza nieudolną polemiką z ustalonym stanem faktycznym - nie przedstawił racjonalnych dowodów i argumentów, które mogłyby skutkować podważeniem orzeczenia Sądu odwoławczego.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

eb